

MONIKA SIDOR

LUBLIN

## Między „swoim” i „cudzym”. Stosunek człowieka do przestrzeni w utworze Aleksandra Sołżenicyna *Sierpień czternastego*

Niewiele utworów w bogatym i różnorodnym dorobku twórczym Aleksandra Sołżenicyna jest tak zgodnie krytykowanych przez badaczy i znawców literatury, jak epopeja *Czerwone Koło*. Pierwsza część owego cyklu powieściowego pt. *Sierpień czternastego* zyskała dość pozytywne recenzje zaraz po pojawieniu się<sup>1</sup>, dodajmy, w okresie największej popularności pisarza, mniej więcej wtedy właśnie wydalonego ze Związku Radzieckiego i rozpoczynającego działalność na Zachodzie<sup>2</sup>. Jednak kolejne utwory składające się na wspomniany cykl nie zostały przychylnie przyjęte, a nawet spotykały się wręcz z negatywnymi opiniami, co ostatecznie wpłynęło na fakt, że do dziś *Czerwone Koło* jest najrzadziej czytanim dziełem Sołżenicyna. Mimo że wielu badaczy brało na warsztat ów skomplikowany i przede wszystkim bardzo obszerny cykl powieściowy, dotychczasowe wysiłki badawcze przyniosły jak dotąd jedynie jego „próby odczytania”<sup>3</sup>, polegające na oddzielnym przeanalizowaniu wyróżników kompozycyjnych czy gatunkowych oraz warstwy zdarzeniowej kolejnych utworów wchodzących w skład *Czerwonego Koła*; trudno natomiast mówić o całościowej interpretacji utworu. Obecne badania nad epopeją nakierowane są więc na odkrycie specyficznych cech jej poszczególnych części i wyodrębnie-

---

<sup>1</sup> Zob. T. Venclova, *Niezniszczalny rytm. Eseje o literaturze*, Sejny 2002, s. 282-285.

<sup>2</sup> Trzeba zaznaczyć, że praca nad utworem *Sierpień czternastego* była bardzo długa i trudno wyznaczyć właściwe ramy czasowe powstawania dzieła, które już po pierwszej publikacji w 1971 roku było nadal uzupełniane i przeredagowywane (w 1975 Sołżenicyn dodaje do niego rozdziały poświęcone Leninowi, a w 1985 uzupełnia licznymi materiałami archiwalnymi i komentarzami historycznymi), zob. Л. Сараскина, *Александр Солженицын*, Москва: Молодая Гвардия 2009, s. 655, 711, 921; L. Suchanek, *Aleksander Sołżenicyn. Pisarz i publicysta*, Kraków 1994, s. 72, 78.

<sup>3</sup> Нр. А. Немзер, «Красное колесо» Александра Солженицына. Опыт прочтения, Москва 2010.

nie konkretnych elementów strategii twórczej Sołżenicyna. W tym kontekście warto przyrzeć się kwestii relacji człowieka do przestrzeni w powieści *Sierpień czternastego*. Utwór ten, jako pierwsza część cyklu, stanowi swego rodzaju wprowadzenie do epepei, stąd może stanowić cenne źródło informacji o całościowej koncepcji przestrzeni w *Czerwonym Kole*. Sołżenicyn zawarł tu szczególnie dużo opisów dotyczących przestrzeni, które są umotywowane przez kompozycję i fabułę<sup>4</sup>. Proponuję zwrócić uwagę na kategorię „swojego” i „cudzego” w odniesieniu do faktów przestrzennych oraz ustalić, jak relacje człowieka do przestrzeni wpływają na przesłanie dzieła. Podejście to zakłada skoncentrowanie się w pierwszym rzędzie na antropologicznym, a dopiero w następnej kolejności fizycznym wymiarze świata ukazanego w powieści.

Ważne informacje dotyczące stosunku człowieka do przestrzeni Sołżenicyn przedstawił już na początku powieści. Odbywa się tu wprowadzenie do fabuły Isaakija Łażenicyna, pierwszego z bohaterów *Sierpnia czternastego*, jak się potem okaże, także innych części cyklu *Czerwone Koło*. Sania przedstawiony jest podczas podróży – wyjeżdża on bowiem ze swojej rodzinnej miejscowości na front pierwszej wojny światowej. Zapoznanie czytelnika z Sanią rozgrywa się w scenerii wspaniałego słonecznego dnia u podnóża Kaukazu.

Они выехали из станицы прозрачным зорным утром, когда при первом солнце весь Хребет, ярко белый и в синих углубинах, стоял доступно близкий, видный каждым своим изрезом, до того близкий, что человеку непривычному помнилось бы докатить к нему за два часа<sup>5</sup>.

Warto dłużej zatrzymać się przy owym monumentalnym obrazie gór i dla rozważań nad nim zastosować podwójną perspektywę: ontologiczno-relacyjną i symboliczną. Wyznaczone kierunki refleksji mocno się przenikają w badanym utworze, gdyż ontologiczne pojmowanie przestrzeni łączy się tu z ludzkim doświadczeniem zadomowienia i zakłada symboliczne ujęcie gór jako Rosji.

Gigantyczny Elbrus nie jest bynajmniej u Sołżenicyna jedynie tłem dla ukazania bohatera, gdyż odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu jego osobowości. Warto przypomnieć, że według fenomenologów relacja człowieka do przestrzeni ma charakter duchowy, przestrzenność jest zaś rozumiana

<sup>4</sup> Por. J. Sławiński, *Przeźródlenie w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] *Przeźródlenie i literatura. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej. Studia pod redakcją M. Głowińskiego i A. Okopień-Sławińskiej*, Wrocław 1978, s. 10-11.

<sup>5</sup> A. Солженицын, *Август Четырнадцатого*, [w:] A. Солженицын, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 7, s. 11. Dalsze cytaty pochodzą z tego samego wydania; oznaczone są numerem strony.

w bezpośrednim doświadczeniu życia<sup>6</sup>. Specyficzne fenomenologiczne rozumienie relacji człowiek – przestrzeń pomaga wyodrębnić możliwości, jakie otwierają się przed człowiekiem pod wpływem rozumnego podejścia do otoczenia. To podejście jest bezpośrednio związane z kontekstem „swojskości” i „obcości”, gdyż według Heideggera „obcość i swojskość są sposobami bycia”<sup>7</sup>. Przestrzeń pasma Elbrusu zostaje zinterioryzowana przez bohatera *Sierpnia czternastego* i staje się jednym z podstawowych jego doświadczeń życiowych. Solżenicynowski Sania odróżnia się pod tym względem od wielu innych bohaterów utworu. W każdym razie na początku powieści indywidualność Isaakija zarysowuje się z wielką wyrazistością. Nie chodzi tu jednak o to, że Sania w swoim środowisku jest jedną z niewielu osób wykształconych lub że odnosi się do swojego otoczenia na sposób intelektualny. Specyfika jego stosunku do przestrzeni jest o wiele bardziej skomplikowana i subiektywna. Bohatera charakteryzuje bowiem taka duchowa więź z otoczeniem, która kardynalnie wpływa na jego zachowanie, sposób obcowania z innymi, podejmowane decyzje, słowem – jego „bycie-w-świecie”. O owej niezwykłej więzi świadczy to, że we wstępnych fragmentach utworu, ukazujących sytuację bohatera i jego sposób myślenia o świecie ani razu nie pada nazwa najwyższego kaukaskiego szczytu. Wielokrotnie pojawia się natomiast określenie „grzbiet” pisane wielką literą. Solżenicyn nie wspomina także ani słowem o uczuciach, jakimi bohater darzy ów cud natury, gdyż nie w miłości do gór tkwi, jak się wydaje, indywidualność postaci Łażenicyna, ale w tym, jak osobista relacja do otoczenia wpłynęła na jego osobowość. Dopiero w passusie dotyczącym Elbrusu okazuje się zaś, co jest powodem, dla którego młody Łażenicyn opuszcza dom rodzinny i wyrusza na front. Sania odkrywa swoją pozornie nieskomplikowaną motywację przed Warią, powtarzając: „Россию... жалко...” (s. 20). W rzeczy samej urywana odpowiedź Sani wskazuje na całą gamę emocji i rozmyślań skrywających się za niewiele znaczącym określeniem „żał”. Bohater w krótkiej wypowiedzi sygnalizuje także, że pojęcie Rosji jest mu bardzo bliskie, że kraj traktuje niemal osobiście. Wewnętrzna więź Sani z Rosją jest wyraźnie widoczna przez skonstrastowanie jej z punktem widzenia Warii, która zupełnie nie pojmuje, czym jest Rosja, utożsamiając ją jedynie z władzą:

– Кого? – Россию? – ужалилась Варя. – Кого Россию? Дурака императора? Лабазников-черносотенцев? Попов долгорсых?

<sup>6</sup> H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 122.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 121.

Саня не отвечал, ему нечего было. Слушал (s. 20).

W takim razie prawdziwa duchowa relacja do przestrzeni pozwala człowiekowi wychodzić daleko poza siebie i najbliższe środowisko. Uczucia młodego bohatera względem Rosji są skutkiem tej właśnie duchowej łączności z otoczeniem. Specyficzny porządek narracji odzwierciedla, jak się wydaje, hierarchię przedstawionych relacji: na pierwszym miejscu znajduje się poczucie ontologicznej więzi człowieka z okolicą, potem wynikające z tego poczucie obowiązku, a w następnej kolejności pisarz wspomina o emocjach, jakimi człowiek obdarza konkretne elementy przestrzeni. Sołżenicyn dba o to, by kwestia uczuć względem najbliższego środowiska była poruszona już po dość dobrym zaznajomieniu czytelnika z bohaterem. Dopiero podczas dalszego przejazdu Sani przez kubańskie ziemie narrator zauważa:

Он любил эти все станции, и весь край здесь был его родной, в Нагутской жила одна замужня сестра, в Курсавке другая. Но за последние годы его привязанность раздвоилась, с тех пор как Саня узнал и коренную, лесную, настоящую Россию – ту, что начинается только от Воронежа (s. 22).

Wyraźnie przejawia się w tym miejscu problem rozszerzenia przestrzeni, określanej jako „swoja”. Sołżenicyn zaznacza, że w tej kwestii także niezwykle istotne jest poznanie przez człowieka swojego otoczenia. Kompleks relacji, sprawiający, że człowiek rozpoznaje jakieś otoczenie jako własne, można rozpatrywać jako zadowolenie lub zamieszkiwanie. Polska znawczyni filozofii fenomenologicznej, Hanna Buczyńska-Garewicz, zauważa:

Człowiek nie tylko zajmuje jakieś miejsce, ale w nim mieszka. Mieszkanie zaś nie jest możliwe bez myślenia, czyli bez rozumienia ukonstytuowanych znaczeń przez tego, kto mieszka<sup>8</sup>.

Sołżenicyn podkreśla w przytoczonym fragmencie moment poznania, mającego formę odkrywania nowych terenów Rosji. Warto zauważyć, że nie chodzi tu o realną wiedzę rozumową na temat przestrzeni, przeanalizowanie i zgłębienie wszelkich jej tajemnic, lecz poznanie duchowe, stworzenie głębokiej więzi z przestrzenią. Wielkie szczyty, które są w utworze utożsamiane z przestrzenią „swojego”, pozostają ciągle zupełnie niedosięgłe. Sania nie dokonał osobistych eksploracji górskich łańcuchów i tylko chwilami poddaje się wrażeniu, że znajdują się one na wyciągnięcie ręki. Jednak taka sytuacja nie przeszkadza bohaterowi być wewnętrznie prze-

<sup>8</sup> Ibidem, s. 130.

konanym, że doskonale zna przestrzenie Elbrusu i że w jakiś sposób są one częścią jego samego. Gigantyczny szczyt symbolizować może całą nieogarniętą i nie do końca poznaną Rosję. Solżenicyn podkreśla zatem wagę duchowej relacji z Rosją. Wyłaniają się tu także cechy samej Rosji – pozostaje ona zawsze nieogarnięta i niezmierzona, nie poddaje się poznaniu rozumowemu, lecz poprzez otwarcie człowieka na kontakt z określonymi elementami jej przestrzeni jest możliwe stworzenie wewnętrznej łączności z krajem. Ta duchowa relacja ma kapitalne znaczenie według Solżenicyna, warunkuje ona bowiem dojrzewanie osobowości człowieka.

Warto skupić się na problemie zamieszkiwania, który zyskał poczesne miejsce między innymi w rozważaniach Gastona Bachelarda nad poetyką przestrzeni. Według uczonego zamieszkiwać to przebywać gdzieś duchowo, a doświadczenie domu ma fundamentalne znaczenie dla człowieka<sup>9</sup>. Dom jest miejscem schronienia, gdzie człowiek czuje się bezpiecznie i gdzie możliwe jest doznanie pierwotnego szczęścia. Warto jeszcze zauważyć, że aby człowiek dostąpił pierwszego przestrzennego odczucia zamieszkiwania, miejsce domowe musi spełniać pewne warunki. Bachelard stawia tezę, że dom powinien odznaczać się strukturą wertykalną – posiadać dół i górę, strefę ciemności i strefę światła – oraz horyzontalną – posiadać centrum, wokół którego wszystko się skupia. Doświadczenie tak rozumianego domu, pierwszej szczęśliwej i bezpiecznej przestrzeni, pozwala człowiekowi funkcjonować we wszystkich wymiarach czasowych: spokojnie żyć w teraźniejszości, wspominać przeszłość i snuć plany na przyszłość<sup>10</sup>. Wydaje się, że przedstawione na początku utworu Solżenicyna górskie obrazy wypełniają rolę właśnie takiego symbolicznego domu, gdzie bohater czuje się bezpiecznie i swojsko. Imponująca potęga gór sprawia, że z powodzeniem spełniają one warunki stawiane miejscu domowemu, izolują od zewnętrznego niebezpieczeństwa, a także posiadają strukturę pionową i poziomą. To sprawia, że człowiek obcujący z nimi ma jasne poczucie porządku i hierarchii panującej w przyrodzie. Dom jako najbliższa okolica, ukazany w początkowych partiach utworu, jest bez wątplenia miejscem idealnym. Przestrzeń „swojego” w przypadku Łażenicyna obejmuje najbliższe tereny, a z czasem rozszerza się na Kubań i ogromne połacie zawołżańskiej Rosji. Wydaje się więc, że przeżycie bliskiej więzi z prawdziwym domem, którym jest rodzima przyroda pozwala bohaterowi z niezwykłą otwartością podchodzić do nowych przestrzeni i oswajać je.

<sup>9</sup> G. Bachelard, *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, oprac. H. Chudak, przekł. H. Chudak, A. Tatariewicz, przedm. J. Błoński, Warszawa 1975, s. 220-221.

<sup>10</sup> H. Buczyńska-Garewicz, op. cit., s. 224.

Należy podkreślić, że Sołżenicyn nie utożsamia przestrzeni „swojego” z rzeczywistym domem rodzinnym bohatera. Sytuacja rodzinna Sani jest zresztą dość skomplikowana: mieszka on z ojcem, macochą i dziećmi macochy. Jednak pisarz wyraźnie akcentuje, że doświadczenie rodziny nie jest warunkiem koniecznym do przeżywania bliskości przestrzeni<sup>11</sup>, chociaż czasami rzeczywiście ma duże znaczenie. Kwestia domu, „swojego” i „cudzego” jest przez Sołżenicyna podejmowana w utworze jeszcze wielokrotnie. Właściwie każdy nowy bohater wprowadzany do utworu pozwala ukazać ten problem w nowym świetle. Z reguły Sołżenicyn przykładą wielką wagę do przedstawienia otoczenia swoich bohaterów. Wszystkie ważniejsze postaci są zaprezentowane wraz ze szczegółowym opisem sytuacji rodzinnej oraz miejsca, z którego się wywodzą. Według pisarza tak rozumiane miejsce rodzinne w dużej mierze determinuje bowiem charakter człowieka i sposób jego myślenia. Dlatego, jak się wydaje, Waria, nieznająca swoich rodziców i wychowywana na koszt obcego opiekuna, nie wie, czym jest doświadczenie domu i czym zamieszkiwanie, nie czuje żadnej więzi z przyrodą, a w konsekwencji w żadnym miejscu nie czuje się do końca „u siebie” i zupełnie nie rozumie pojęcia ojczyzny. Jednak błędem byłoby jednoznaczne stwierdzenie, że sposób, w jaki środowisko domowe oddziałuje na człowieka jest u Sołżenicyna przewidywalny. Pisarz, dbając o życiowe prawdopodobieństwo swoich postaci, na przykład obdarza gorącymi uczuciami patriotycznymi młodzieńca wywodzącego się z rodziny wolnomyślicieli, którym od pokoleń nie zależało na ojczyźnie, a syna żarliwych patriotów pokazuje jako zupełnie indyferentnego politycznie. Różne są więc drogi do uznania ojczyzny jako miejsca swojego. Jednak w każdym przypadku konieczny jest do tego jakiś korelat doświadczenia zamieszkiwania, poczucia bliskości z przyrodą i rozpoznania w Rosji swojego domu. Chodzi o to trudno uchwytnie poczucie zadomowienia, które Sołżenicynowi pozwala wydobyć początkowy obraz gór.

Ukazane wyżej kierunki pojmowania przestrzeni ujawniają się bardzo wyraźnie w dalszej części utworu *Sierpień czternastego*, a mianowicie – w opisach nieudanej kampanii wojennej w Prusach Wschodnich. Tym wydarzeniom poświęcone są zresztą największe partie powieści. Jednak tu kategorią nadrzędną jest nie „swojskość”, a „obcość”, gdyż Sołżenicyn przedstawia dojmujące zagubienie człowieka w nieznanym otoczeniu. Pisarz ukazuje tu przemieszczające się wielkie armie i mniejsze oddziały, któ-

<sup>11</sup> W tym miejscu także wyjaśniając decyzję twórczą Sołżenicyna możemy odwołać się do rozważań fenomenologów o przestrzeni. Według owego podejścia, bowiem to rzecz jest pierwotnie epifanią bytu, zaś doświadczenie rzeczy nie jest fizycznie związane z doświadczeniem rodziny i miejscem narodzin.



re zostały wysłane z rodzinnej ziemi, aby realizować postanowienia zupełnie obojętnego przeciętnemu Rosjaninowi sojuszu francusko-rosyjskiego. Sołżenicyn, podobnie jak w innych częściach *Czerwonego Koła*, przygląda się tu indywidualnie wielu postaciom biorącym udział w tragicznej kampanii. W obszar jego zainteresowań wchodzi wodzowie (Samsonow, Nieczwołodow, Matros, Krymow, Klujew, Błagowieszczenskij i inni) oraz dziesiątki żołnierzy różnych stopni, którzy są przedstawieni z wielką dbałością o szczegóły. Przemieszczające się wojska nie są bezimiennymi ludzkimi masami, ale zawsze czyimiś oddziałami. Kiedy Sołżenicyn opisuje przejście określonej kolumny wojska, zwraca uwagę, że w owej kolumnie znajduje się konkretny bohater, pochodzący z najdokładniej przedstawionej rodziny i przeżywający określone osobiste rozterki. Taka maksymalna koncentracja na postaci pozwala odzwierciedlić Sołżenicynowi i indywidualne, i ogólne cechy wielkich społeczności. Na obu tych poziomach w pruskich rozdziałach *Sierpnia...* niezwykle mocno zarysowuje się negatywne nastawienie do obcej przestrzeni. Niezależnie od miejsca, w którym znalazła się dana armia, otoczenie przygniata żołnierzy swoim brakiem dostatecznie szerokiej perspektywy. Rosjanin źle czuje się w bagnistych mazurskich lasach, mimo że takie środowisko przyrodnicze jest mu znane ze swojej ojczyzny. Jednak pruskie lasy pozostają lasami obcymi. W obrazie Prus pisarz zestawia ze sobą dwa sprzeczne jakościowo opisy przestrzeni, jako miejsca przepelnionego różnorodnymi elementami krajobrazu oraz miejsca pustego<sup>12</sup>. Bogactwo niemieckich zagród, niemożność oglądania elementów krajobrazu z dystansu, a zarazem przerażający brak ludzi, którzy pozostawili swoje domy, sprawia, że i wypełnienie, i pustka są jednoczesnymi cechami pruskiej przestrzeni. W rozmyślaniach rosyjskiego żołnierza obydwie te cechy mają wydźwięk pejoratywny. Sołżenicyn nie przedstawił wyraźnie granicy między biegunowo różnie nacechowanymi przestrzeniami „swojego” i „cudzego”. Przejście granicy państwowej właściwie nie ma znaczenia. Dopiero po kilku dniach marszu żołnierze jasno odczuwają swoją obcość, kiedy przekonują się, że otaczająca przestrzeń trwała jest zupełnie inaczej zorganizowana od tej, do której przywykli w ojczyźnie<sup>13</sup>.

Страннее всего Германия, а еще пустая (s. 128).

<sup>12</sup> Zob. W. Toporow, *Przestrzeń i rzecz*, przekł. B. Żyłko, Kraków 2003, s. 47.

<sup>13</sup> Na temat związku pomiędzy organizacją przestrzeni a ukształtowaniem określonego typu osobowości w różnych kulturach: E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, przekł. T. Hołówka, [w:] *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski i inni, wstęp i red. A. Mencwel, s. 138-141.

Wszystkie rosyjskie korpusy posuwają się wśród lasów, napotykać na swojej drodze trzęsawiska lub jeziora, które należy ominąć. Pochód wojska jest więc kluczeniem wśród nieakceptowanej wrogiej przyrody. Należy zauważyć także, że w owej wędrówce nie widać określonego celu, gdyż wodzowie rozpaczliwie wypatrują wroga, wykonując coraz bardziej nieuzasadnione manewry. W takich momentach zabieg indywidualizacji opisu pozwala z niezwykłą wyrazistością ukazać doświadczenie pojedynczego żołnierza. Jarik Charitonow z goryczą odnotowuje odległości kolejnych dziennych przejść piechoty, które nie są dla niego abstrakcyjnymi wartościami, lecz dystansem, który z wielkim wysiłkiem osobiście przebył. Realne doświadczenie przemierzania przestrzeni i oddalania się od domu potęguje więc wewnętrzne uczucie obcości w nowej okolicy. Sołżenicyn uwytkła fakt, że pruskie wioski, pełne bogatych zadbanych gospodarstw i domów, wywoływały wrogość rosyjskiego wojska. O tym, jak mocno rosyjscy żołnierze czuli się wyalienowani z otaczającej ich przestrzeni i jednocześnie związani ze środowiskiem, które opuścili świadczy bojowy okrzyk Arsienija Błagodariowa: „Прощай белый свет и наша деревня!” (s. 231). Trzeba zauważyć, że Arsienij, w którego nazwisku pobrzmiewa odniesienie do dobra i sfery sakralnej, jest jednoznacznie pozytywnym bohaterem, uosabiającym lud rosyjski – nieskażony duchowo i odporny na wywrotowe idee, doprowadzające do skrajnych postaw w łonie inteligencji. Okrzyk Arsienija pozwala zauważyć ważny problem, który podkreśla Sołżenicyn poprzez odwołania do przestrzeni. Sołżenicynowski reprezentant ludu-bogonoścy pośrednio dotyka bowiem kwestii podstaw patriotyzmu rosyjskiego. W tym wypadku rodzinna wieś jest wcieleniem małej ojczyzny, będącej fundamentem tożsamości bohaterów w utworze. Z tego względu generał Samsonow ciągle czuje się człowiekiem znanym z Donu, mieszkańcem Nowoczerkaska, a Sania Łażenicyn – rostowianinem. Rosja dla rosyjskich patriotów jest więc rozrośniętą małą ojczyzną i patriotyzm jest nie do pomyslenia bez emocjonalnego stosunku do miejsca rodzinnego.

Na tym tle nieco ambiwalentnie rysuje się postać Mikołaja II, który zapewnia o swej miłości do Rosji, traktując ją abstrakcyjnie lub po prostu jako kraj, nad którym panuje jego dynastia. Najbliższą przestrzeń cara stanowi rodzina i sprawy rodzinne stawiane są przez niego wyżej niż państwowe. Sytuację komplikuje fakt, że jego bliskimi kuzynami są monarchowie innych krajów. Stąd wynika naiwne przekonanie Mikołaja II, że cesarz Niemiec, a zarazem kuzyn i przyjaciel, Willi, nie będzie działał na szkodę Rosji. Wyobrażenia cara o Rosji są niezwykle abstrakcyjne i nie wychodzą poza zbiór wpojonych mu od dzieciństwa ideologicznych formuł. Czuje się on więc ojcem narodu, odpowiedzialnym za dobro swoich poddanych i na-



maszczonym przez Boga do tej mistycznej niemal funkcji. Jednak świadomość Bożego wybraństwa zupełnie ogranicza Mikołaja, nie mobilizuje go do wychodzenia poza krąg najbliższego środowiska i swoich przekonań. Z tego powodu car nakłada na realne terytorium kraju matrycę swoich nieskonfrontowanych z rzeczywistością wyobrażeń. W takich warunkach nie jest możliwe wewnętrzne poznanie otoczenia, nawet jeśli Mikołaj posiada niezbędną wiedzę na temat warunków geograficznych swojego kraju i odbywa liczne podróże po nim. Można więc mówić w przypadku imperatora o braku zadomowienia w przestrzeni rosyjskiej. Paradoksalne poczucie obcości cara wobec własnego kraju skutkuje serią nieudanych decyzji, szczególnie opisanych przez Sołżenicyna. Mikołaj, zupełnie bagatelizując realne uwarunkowania przestrzenne, przeprowadza na przykład kilka operacji wojskowych na wielką skalę, które są z góry skazane na niepowodzenie. Car, co jasno ukazuje Sołżenicyn, nie ma więc szczególnego, osobistego, opartego na duchowym poznaniu stosunku do kraju. W tym kontekście niezwykle mocno różni się od Mikołaja postaci innych polityków, na przykład Stołypina czy generała Nieczwołodowa, który mówi: „Я шире России ничего не умею”. Wypowiedź ta nie wyraża zaś ignorancji, lecz specyficzny punkt widzenia, w którym kraj ojczysty stanowi stałe i podstawowe kryterium odniesienia.

Można powiedzieć, że aby być wartościowym człowiekiem potrzebna jest relacja z przestrzenią, a więc w jakimś sensie wyjście poza siebie i poza stały system swoich wyobrażeń. Ta myśl, przejawiająca się w utworze Sołżenicyna, nie jest zresztą nowa w literaturze rosyjskiej, wystarczy przypomnieć choćby „bohaterów otwartej przestrzeni” prozy dziewiętnastowiecznej, którzy stali się obiektem badań Jurija Łotmana. Semiotyk rosyjski zauważał w literaturze rosyjskiej prawidłowość polegającą na tym, że bohater otwartej przestrzeni, nazywany „bohaterem ruchomym”, był zwykle pozytywnie nacechowany jako człowiek, który dąży do celu<sup>14</sup>. Wśród ogromnej liczby postaci występujących zaś w całej epopei *Czerwone Koło* jest jeszcze wielu bohaterów podobnego typu, jednoznacznie pozytywnie charakteryzowanych przez Sołżenicyna, którzy nie zostali tutaj przeanalizowani, na przykład Worotyncew, Charitonow czy Warsonofjew. Reprezentują oni różne grupy społeczne, różne środowiska i różne postawy życiowe. Jednak łączy je między innymi pewna otwartość, która dotyczy różnorodnie pojmowanej przestrzeni i która może manifestować się przez miłość do

<sup>14</sup> Ю. М. Лотман, *О русской литературе: Ст. и исслед. (1958-1993): История рус. прозы. Теория литературы*, вступ. ст. И. А. Чернов, сост. Н. Г. Николаюк, О. Н. Нечипуренко, Санкт Петербург 1997, s. 656-657.

rodzinnej wioski, heroiczny patriotyzm, ale także na przykład oddanie się obserwacjom Kosmosu<sup>15</sup>.

Analiza niektórych fragmentów *Sierpnia czternastego*, gdzie najwyraźniej przejawia się stosunek człowieka do przestrzeni, pozwala zauważyć pewne stałe elementy strategii pisarza. Przede wszystkim w opisach przestrzeni w jakiś sposób zawsze uobecnia się Rosja, czasem fizycznie i dosłownie, a czasem tylko na zasadzie aluzji czy symbolu. Rosja jest więc trwałym kontekstem rozważań Sołżenicyna o przestrzeni. Prócz tego Sołżenicyn wyraźnie pragnie podkreślić znaczenie i uwarunkowania relacji człowieka do przestrzeni ojczystej. Bez duchowej łączności z przestrzenią rodzinną, rozumianą na różne sposoby: jako najbliższa okolica, rodzinna wieś czy miejsce dorastania, nie jest możliwe doświadczenie ojczyzny. Zaś to doświadczenie nie tylko motywuje człowieka do działania dla dobra rodzinnego kraju, ale także pozwala uformować się w pełni ludzkiej osobowości. Duchowe rozpoznanie ojczyzny opiera się zaś na doświadczeniu przestrzeni realnej. Warunkiem określenia czegoś jako „bliskie” i „swoje” jest bowiem jakieś otwarcie na inność, również w sensie przestrzennym. W tym ujęciu rozumienie Rosji jako przestrzeni „swojego” nie tylko nie ogranicza sfery myśli i postępowania człowieka do spraw korzystnych z punktu widzenia dobra państwa, lecz właśnie otwiera go na kontakt z innością, rozszerza horyzonty i uwalnia myśli.

---

<sup>15</sup> O przeżywaniu swojej przynależności kosmicznej nieskończoności zob. W. Toporow, op. cit., s. 131.

**Резюме**

**Между „своим” и „чужим”:  
отношение человека к пространству в произведении  
Александра Солженицына *Август Четырнадцатого***

Проблемой, представленной к рассмотрению в данной статье, является понимание пространства в произведении А. С. Солженицына *Август Четырнадцатого*, первой части обширного прозаического цикла *Красное Колесо*. Автора статьи интересует показание этой проблемы в контексте категорий „своего” и „чужого”, подразумевающих антропологический подход к пространству. Для анализа использовались феноменологические рассуждения на тему духовного отношения человека к пространству и чувства «дома», которые позволили увидеть особенный подход к исследованному вопросу у некоторых героев произведения Солженицына. Россия же, представленная Солженицыным, явится здесь как символическое расширение самого близкого домашнего пространства. В свете представленных рассуждений, определения „свой” и „чужой” связаны с глубоким, а не поверхностным, физическим пониманием среды человека. Близкий контакт со сферой „своего”, на онтологическом уровне, не обозначает ограничения в плане мыслей и поступков человека, а, наоборот, способствует пониманию „чужого”.